

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 210

Poznań, wtorek dnia 10 maja 1932

Rok XXVII

Z Klubu Narodowego

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Posiedzenie plenarne parlamentarnego Klubu Narodowego odbędzie się jutro, w środę, o godzinie 15. (w)

Po konferencji b. premierów

Warszawa 10. 5. (Tel. wł.). Narada na Zamku byłych premierów „sancyjnych” trwała od godziny 10 z rana do godziny 2 popołudniu. Po naradzie p. Prezydent zaprosił obecnych na śniadanie.

Jak już donosiliśmy konferencja ta wywołała bardzo duże wrażenie. W sferach oficjalnych i pułkownikowskich podkreślano charakter jej prywatny rozmów pana Prezydenta. Koła te kategorycznie zaprzeczały możliwości jakiegokolwiek przesilenia w najbliższym czasie.

W nocy z poniedziałku na wtorek p. Bartel miał wyjechać do Lwowa. (w)

Spóźniony protest wyborczy

Warszawa, 9. 5. (PAT.) Dziś na wokandzie Sądu Najwyższego, znalazł się protest przeciwko wyborom do Sejmu w okr. nr. 8 Ciechanów. Wobec tego, że protest wniesiony został w terminie spóźnionym, sąd pozostał go bez rozpatrzenia.

Zaprzeczenie poselstwa sowieckiego

Warszawa, 9. 5. (PAT.) Poselstwo Z. S. R. R. w Paryżu nadesłało następującej treści komunikat: Niektóre organa prasy polskiej zamieściły pogłoski, rozsiwane w wiadomych celach przez jedną z gazet paryskich o tem, że rosyjski białeemigrant Gorgulow, zabójca prezydenta republiki francuskiej, utrzymywał stosunki z posłem Z. S. R. R. Anatolem Owsiejenko. Biuro prasowe upoważnione jest do oświadczenia, co następuje: Anatol Owsiejenko był posłem Z. S. R. R. w Czechosłowacji od lipca 1924 r. do grudnia 1928 r. i ani wówczas, ani potem nie utrzymywał żadnych stosunków z jakimikolwiek emigrantami rosyjskimi, a w tej liczbie z Gorgulowem.

Zmiana w kierownictwie Urzędu Morskiego

Gdynia, 10. 5. (Tel. wł.) Ustąpienie dotychczasowego dyrektora Urzędu Morskiego, p. Józefa Poznańskiego jest już postanowione. Dyr. Poznański pójdzie w dniu 1 czerwca na miesięczny urlop, poczem w Radzie Portu w Gdańsku obejmie stanowisko, które zajmuje obecnie komandor Jacyńczak, i pozatem będzie, w miejsce p. Hilchena, przewodniczącym delegacji polskiej.

Obowiązki dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni pełnić ma p. inż. Łęgowski. S. B.

Komisarz oszczędnościowy w Gdańsku

Gdańsk, 10. 5. (Tel. wł.) Były delegat w m. Gdańska przy konsulacie generalnym Rzplitej Polskiej w Hamburgu, radca Boettcher, upatrzony jest przez senat wolnego miasta na stanowisko komisarza oszczędnościowego, którego Gdańsk wprowadza za przykładem Niemiec. S. B.



Najbiedniejsze z biednych — niewidome dzieci, uczą się przez dotykanie poznawać kształty zwierząt, o których słyszały, ale których widzieć nie mogą

Po wyborach we Francji

Co mówi Painlevé o wyniku głosowania

Paryż, 9. 5. (PAT.) Zapytany przez przedstawicieli prasy Painlevé oświadczył, że sukces odniesiony przez stronnictwa lewicowe przechodzi najbardziej optymistyczne przewidywania. Wzajemne zrzeszenia się dokonywane były w wszystkich okręgach wyborczych z nadzwyczajną solidarnością. — Przy powtórnej głosowaniu wyborcy grupowali się głównie koło 3 partii: republikańsko - soc., radykalno - społecznej oraz socjalistycznej. Niektóre argumenty dotychczasowych sfer rządowych np. słowa: „Głosować na te partie, to znaczy obniżyć franka do jednego sou”, lub „Głosować na kandydata X, to znaczy głosować przeciwko Francji”, wywołały skutek wprost przeciwny. Wyniki wczorajsze nie zawiodły więc tych, którzy znają wrażliwość oraz niezależność wyborcy francuskiego a nowa Izba dep. zdaniem Painlevégo jest bardziej lewicowa, niż była nią w r. 1924. Wielkim błędem dotychczasowego rządu było wysunięcie hasła walki z socjaliz-

mem, który jest ideą szerokich mas robotniczych.

Paryż, 9. 5. (PAT.) W kuluarach senatu uważają, że większość, oparta na koncentracji stronnictw jest możliwa. Pozostawiając na skrajnej lewicy socjalistów, soc.-komunistów oraz komunistów, na prawicy zaś grupę Marina oraz konserwatystów, mogłaby nowa większość obejmować 36 niezależnych socjalistów i republikanów społecznych, 156 radykałów społecznych, 62 republikanów radykalnych, 72 radykałów lewicowych, 16 demokratów ludowych. W ogólnej sumie większość ta wyniosłaby ponad 350 głosów. Również możliwa jest większość kartelu lewicowego. W skład jego wchodziłoby 130 socjalistów, 36 niezależnych socjalistów i republikanów społecznych, 150 radykałów społecznych oraz około 30 radykałów różnych odcieni. Pomimo wszystko jednak przewidują, że wyłoni się poważna trudność, gdy przyjdzie do sformułowania programu akcji parlamentarnej i urzędowej.

Stanowisko premiera Tardieu i rady ministrów

Paryż, 9. 5. (PAT.) Premier Tardieu, wyciągając konsekwencję z wyborów do Izby uważa, że zmiana większości w Izbie pozbawiła go autorytetu, potrzebnego do ponoszenia odpowiedzialności za rząd. O ile nowy prezydent republiki zwróci się do niego o pozostanie na stanowisku, wówczas zgodzi się na to pod warunkiem, że działalność jego będzie się ograniczała do załatwiania bieżących spraw. Tardieu uważa bowiem, że nie ma prawa przed zebraniem się nowej Izby t. j. przed dniem 1 czerwca podejmowania jakichkolwiek inicjatyw, które mogą być zakwestjonowane przez późniejszą większość. Kryzys rządowy będzie w istocie otwarty jutro wieczorem, rozstrzygnięty zaś zostanie dopiero w drugim tygodniu czerwca po

uprawomocnieniu się mandatów nowych deputowanych oraz po ukonstytuowaniu się prezydium Izby. W ten sposób nowy rząd objąłby prawdopodobnie swoje funkcje przed 16 czerwca, t. j. przed terminem otwarcia konferencji lozańskiej.

Paryż, 9. 5. (PAT.) Rada min. rozważyła sytuację, wynikającą z faktu, że wybór prezydenta republiki zbiegł się z wyborami parlamentarnymi, które zmieniły sytuację większości w Izbie i postanowiła jednomyślnie, że po złożeniu jutro wieczorem zgodnie z tradycją na ręce nowego prezydenta dymisji rządu przez Rady min. zwróci się do prezydenta z prośbą, aby nie powoływał ponownie do rządu ministrów, wchodzących w skład obecnego gabinetu.

Zadowolenie Niemiec z wyniku wyborów

Berlin, 10. 5. (Tel. wł.) Wynik wyborów francuskich Niemcy przyjęły z zadowoleniem. Wprawdzie nawet prasa demokratyczna hamuje nieco swój optymizm. „Należy przestrzec” — telegrafuje z Paryża korespondent „Berliner Tageblattu” — przed przecenianiem tego radykalnego zwycięstwa lewicy z punktu widzenia polityki zagranicznej. Edward Herriot stoi

w sprawie rozbrojenia i odszkodowań bliżej Andrzejowi Tardieu, niż jednemu swego przyjaciela partyjnego. — „Vossische Zeitung” zaś twierdzi, że wskazówka, którą dali wyborcy przysiężnym rządowi na cztery lata, nie oznacza zmiany kursu na całej linii. Jednak w gruncie rzeczy prasa demokratyczna wyraża nadzieję, że polityka porozumienia niemiecko - francu-

skiego z Herriotem, którego jednogłośnie uważa jako właściwego zwycięzcę, będzie łatwiejsza. Najklasyczej formuje sytuację pravicowa „Deutsche Allgemeine Zeitung” słowami: „Francja musi być rządzona więcej na lewo, Niemcy więcej na prawo, wtedy będzie dobry dźwięk”. Jedyne gazety Hugenberg obawiają się, że lewica niemiecka ulegnie, wobec wyników wyborów, złudzeniu polityki porozumienia, która, zdaniem tej prasy, jest nierealna. D.

Sejm heski rozwiązany

Berlin, 9. 5. (Tel. wł.). Wyrokiem heskiego trybunału państwa został dziś rozwiązany sejm Hesji, wybrany 15 listopada ubiegłego roku. Przeciw wyborom założyła protest heska partja gospodarcza, ponieważ przy ostatnich wyborach jej lista rzekomo z powodu uchybień formalnych nie została dopuszczona. Trybunał, składający się z pięciu sędziów zawodowych i siedmiu parlamentarzystów protest uwzględnił, rozwiązując tem samem obecny sejm.

Statek i ludzie

Obiecujący młodzieniec — Antymfilarny Duńczyk — Nowe wynalazki amerykańskie

(Korespondencja własna)

Gdynia, w maju

Gdy polski statek transatlantyczny „Kościszko” odbił już od brzegów Kanady i był w drodze powrotnej do Gdyni, pewnego popołudnia dyżurny oficer otrzymał od ochmistrza III klasy następujące, pisemne doniesienie:

„Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, że w tej chwili donosiła mi p. Wawrzykowska, iż syn jej po spożyciu śniadania udał się do bagażowni, w celu widzenia bagażu i od tej pory zaginął. Pani Wawrzykowska prosi o zbadanie bagażowni, czy tam nie został przypadkiem zamknięty jej syn Bolesław”.

Śniadanie na statku, t. zw. „lunch”, je się o godz. 13. Bolesław Wawrzykowski, 17-letni chłopiec, zginął od kilku godzin. Dyżurny oficer natychmiast złożył meldunek komendantowi. Do bagażowni pospieszyli dwaj oficerowie. Bolesława szukano (pomiędzy kuframi i tobołami pół tysiąca pasażerów!) głosem i wzrokiem. — Przepadł, jak kamień rzucony w wodę.

Wreszcie, według raportu dokładnego o godz. 19,43, chłopca znaleziono. W palarni III klasy grał od kilku godzin w pokiera. Nie przejął się bardzo wymyślaniami stroskanej matki, że jest niepoprawnym łobuzem, bo karta mu dopisała całkiem dobrze.

„Kościszko” zatrzymał się po drodze w Kopenhadze, wysadził kilku Finów i zabrał wzamian kilku Duńczyków, między innymi p. L., człowieka wykształconego i kulturalnego, który stale mieszka w Islandji.

Pan L., gdy „Kościszko” zawinął do portu w Gdyni i gdy statek cumowano przy nabrzeżu, stał przy burcie i z wielkim zainteresowaniem obserwował to, co się działo na brzegu. W Polsce był po raz pierwszy.

— Co tutaj wojska, — zauważył, zwracając się do przygodnego znajomego Polaka, który stał obok niego.

— Wojska? Na nabrzeżu jest tylko orkiestra marynarki wojennej. To są raczej muzykanci, aniżeli żołnierze.

— A ten w zielonym mundurze, z rewolwerem?

— To jest straż graniczna.

— A ten w granatowym mundurze z blachą na piersiach, przecież to żoł-

nierz, — upierał się przy swoim spostrzeżeniu Duńczyk.

— Nie, to nie jest żołnierz. To policjant portowy.

Zdawało się, że p. L. był przekonany, ale po chwili zaczął znów:

— Ci w drzwiach hangaru, w zielonych mundurach i okrągłych sztywnych czapkach, to chyba napewno żołnierz.

Polak znów wyjaśnił: — Nie to jest straż celna, celnicy.

Duńczyk zamilkł, ale gdy statek już był przycumowany i marynarze opuszczali trap, wskazał z dumą na mężczyznę w granatowym mundurze, złotych naszywkach i z czerwonym, aksamitnym otokiem na czapce: „Za to jest oficer!”

— Nie, panie L., to jest strażnik prywatny z firmy „Rekord”, rodzaj stróża nocnego.

Po pewnym czasie Duńczyk załatwił formalności paszportowe, zabrał bagaż i opuścił statek. Znany Polak został na pokładzie i widział go jeszcze, gdy pomiędzy torami spotkał kilku kolejarzy i przystanął, żeby przyjrzeć się ich mundurów, jego zdaniem, oczywiście wojskowym.

Wśród pasażerów, których „Kościszko” przywiózł z Nowego Jorku i Halifaxu był jeden inżynier z Pomorza, który spędził w Stanach Zjednoczonych kilka tygodni, wygłaszał odczyty, zwiedzał tamtejsze fabryki i badał panujące tam teraz stosunki.

Rozmowę rozpoczął w ten sposób:

— Daj Boże, żebyśmy u nas w Polsce dorobili się tego, co Amerykanie nazywają u siebie „krajziszem” (kryzys). Stopa życiowa jest tam szalenie wysoka. Jeżeli ktoś co roku nie może sobie kupić nowego samochodu, to narzeka na katastrofę gospodarczą. — Oczywiście dużo fabryk zamknięto, ale dolary przelewają się tam nadal, aż miło.

— Widział Pan inżynier co ciekawego?

— Owszem. Byłem w Brooklynie w „Sperry Gyroskop Company”. — Widziałem tam cuda techniki i pomysły. Wspaniałe wynalazki z dziedziny wojskowej, przeciwniczej. Na przykład automatyczny aparat, który przy pomocy reflektora wynajduje w nocy samolot. Dwa mikrofony, ustawione naprzeciw, obracają się tak długo, aż uchwycą najdonośniej huk silnika. Wówczas włączony do aparatury reflektor samoczynnie zapala się i pierwszym strumieniem światła wynajduje na niebie poszukiwany, czy wogóle zbliżający się samolot. Drugi aparat automatycznie nastawia działą przeciwlotnicze. — Z innych najnowszych wynalazków widziałem wagon, który służy do kontrolowania i rejestrowania wewnętrznych, niewidocznych dla oka, uszkodzeń szyn kolejowych. Wagon taki biegnie po torze ze szybkością 4 kilometrów na godzinę. Prąd elektromagnetyczny płynie z wagonu do szyn i przerywa się w tej chwili, gdy w szynie natrafi na uszkodzenie. Na tablicy wewnątrz wagonu aparaty rysują linje, która ulega odchyleniu, gdy szyna pod wagonem jest zepsuta. Równocześnie pod wagonem jest przyrząd, który w razie przerwania obiegu prądu, znaczy uszkodzoną szynę białą farbą. Dzięki temu wynalazkowi zmniejszono w Ameryce liczbę katastrof kolejowych. W Europie Francja nabyła już taki wagon. To są najciekawsze rzeczy, które widziałem. F o b.

Kilkodniowa sesja Reichstagu

Wniosek nacjonalistów o rewizję granic wschodnich

Berlin, 9. 5. (Tel. wł.). Posiedzenie Reichstagu było dzisiaj nadspodziewanie spokojne. Hitlerowcy wyraźnie starali się zachować pewną rezerwę. Nie powstrzymało to ich jednak od wniesienia licznych wniosków nieufności pod adresem gabinetu i poszczególnych ministrów. Główna rozprawa oczekiwana jest na jutro po mowie generała Groenera.

Na specjalną uwagę zasługuje wniosek frakcji niemiecko - narodowej, która wzywa rząd do poczynienia odpowiedzialnych kroków na terenie międzynarodowym, celem ochrony Gdańska z powodu rzekomo bardzo niebezpiecznego rozwoju stosunków we wschodniej Europie, odebrania Kłajpedy i zasadniczo wdrożenia postępowania w sprawie rewizji granic wschodnich. D.

Akcja Hoovera przeciwko

pomysłom inflacyjnym

Londyn, 9. 5. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Waszyngtonu, że nacisk, wywarły przez prezydenta Hoovera na Kongres, aby zrównoważył budżet dał już wyniki. — Niebezpieczne projekty Kongresu w kierunku inflacji upadają powoli. Opinia publiczna stanęła wyraźnie po stronie Hoovera i zaaprobowała jego ostre wystąpienie.

Z politycznego punktu widzenia akcja prez. Hoovera wywołała entu-

zjazm w partii republikańskiej, tak że wydaje się wybór Hoovera pewny.

Korespondent „Times” stwierdza również dobry efekt wystąpienia Hoovera i podkreśla, że od wielu tygodni sytuacja uległa po raz pierwszy widocznej poprawie. Do Białego Domu napływa mnóstwo gratulacji, aprobujących akcję Hoovera. Pomysły inflacyjne, przeciw którym prezydent Hoover wystąpił tak ostro, mogą być uważane za pogrzebane.

Ostatni statek „Chaco” płynie do Gdyni

Gdynia, 10. 5. (Tel. wł.). Statek argentyński „Chaco”, który onegdaj w drodze z Barcelony do Gdyni o godz. 22,30 minął Hollenau, spodziewany jest tutaj dzisiaj w godzinach południowych. Przyjazd do Gdyni zapowiedział genkonsul republiki argentyńskiej w Gdańsku p. Pineyro, który z ramienia posel-

stwa argentyńskiego w Warszawie przyjmie tutaj „okręt straceńców”.

„Chaco” wpuszczony będzie do portu gdyńskiego i przy mowiany zostanie w pobliżu kapitanatu portu przy Nabrzeżu Francuskim. Pobyt statku tutaj oblicza się tylko na kilka godzin. S. B.

Analiza krwi w procesie Gorgonowej

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). Jak wiadomo, postanowiono w procesie lwowskim o zamordowanie Lusi Zarembianki poddać ponownie badaniu przez Państwowy Instytut Higjenu w Warszawie tych przedmiotów, na których znaleziono ślady krwi. Stało się to koniecznym dlatego, ponieważ ekspertyza, dokonana we Lwowie, była bardzo niedostateczna.

Badanie w Państwowym Instytucie Higjenu, w Warszawie, które już zostało ukończone, przeprowadził osobiście dyrektor tego instytutu bez udziału personelu pomocniczego. Wyniki są na razie trzymane w tajemnicy i będą ujawnione dopiero na rozprawie sądowej po upływie 14-dniowej przerwy.

Piorun uderzył w samolot pasażerski

Londyn, 9. 5. (PAT). Wielki samolot „Horatius”, pełniący służbę na linii Londyn — Paryż, który wyruszył w drogę z lotniska w Croydon, dziś o godz. 12,30 został uderzony przez piorun w chwili, gdy znajdował się nad miejscowością Tonnbridge. Aparat radiowy samolotu został zniszczony, szyby w ka-

binach pasażerskich zostały zbita. Na szczęście nikt z pasażerów ani z załogi nie poniósł szwanku. Pilot zawrócił natychmiast i wylądował na lotnisku w Croydon, gdzie pasażerowie przesiadli się do drugiego samolotu i odlecieli do Paryża.

Obroty portu gdyńskiego w kwietniu

Gdynia, 9. 5. (Tel. wł.). W kwietniu r. b. obrót towarowy portu gdyńskiego wynosił 378,418 t. (kwiecień 1931 — 401,036 t.), z czego przywóz 29,476, a wywóz 348,942 t. (44,191 i 356,845 t.) W pierwszych czterech miesiącach r. b. obrót towarowy portu gdyńskiego wyno-

sił 1,379,228 t., z tego w przywozie 76,164 i 1,303,064 t. w wywozie (pierwsze cztery miesiące 1931 obrót ogólny 1,381,846; przywóz 147,401, wywóz 1,234,445 t.).

W kwietniu r. b. najważniejsze pozycje w przywozie były następujące: ryż

surowy 14,228, owoce świeże 4,058, złom 3,810, żuźle Thomasa 2,600, bawełna 1,178 i dalej papier, wełna, towary kolonialne, skóry, oleje i tytoń.

W wywozie: węgiel, razem z bunkrem, 315,315, melasa 6,300, nawozy azotowe 5,438, bekony 5,274, cukier 4,659, ziemniaki 3,575, sole potasowe 1,940 t. i dalej papier (tranzyt), wędliny, jaja, sól, cynk i celuloza.

Poważnym, nowym artykułem eksportowym są obecnie nawozy azotowe i sole potasowe. S. B.

Painlevé nie będzie kandydował

Paryż, 10. 5. (Tel. wł.) Painlevé wycofał swoją kandydaturę na prezydenta republiki.

Po rozmowie z zarządem radykalnej frakcji senatu i kilku przyjaciółmi politycznymi Painlevé oświadczył przedstawicielom prasy, że wielu parlamentarzystów, którzy chcieliby uniknąć ewentualnego nieporozumienia pomiędzy prezydentem, którego wybierze stara izba deputowanych, a nową izbą deputowanych, zwróciło się do niego z prośbą o postawienie swej kandydatury na prezydenta. Wielu republikanów jednak nie podziela tego stanowiska, którzy znów w chwili obecnej nie chcieliby widzieć dwóch kandydatów. Wobec tego Painlevé oświadczył swoim przyjaciołom, że kandydować nie będzie.

Zaprzeczenie rządu angielskiego

Londyn, 9. 5. (PAT) Oficjalnie zaprzeczają wiadomości, jaka ukazała się w prasie, jakoby rząd angielski zamierzał zaproponować na konferencji lozańskiej przedłużenie udzielonego Niemcom moratorium na 1 rok, poczem odszkodowania byłyby spłacane w dalszym ciągu, jednakże według zmniejszonej skali.

Zamach na konsulat Stanów Zjedn. w Japonji

Waszyngton, 9. 5. (PAT.) Przed konsulem Stanów Zjednoczonych w Nagasaki dziś rano rzucono bombę. Szczegółów narazie brak.

Wobec podwyższenia opłat paszportowych

Gdańsk, 10. 5. (Tel. wł.). „Danz. N. Nachrichten” zamieszcza na pierwszej stronie wiadomość o podwyższeniu cen paszportów zagranicznych w Polsce i pisze, że jest to oznaką katastrofalnego stanu finansów polskich. S. B.

O pożyczkę zagraniczną dla Gdyni

Gdynia, 10. 5. (Tel. wł.). Komisarz rządu Zabierowski przebywa obecnie w Paryżu, gdzie jest również wiceminister skarbu p. Koc. Komisarz Zabierowski powrócił ma do Gdyni w ostatnich dniach bież. tygodnia. Szumnie zapowiedziana pożyczka zagraniczna dla Gdyni nie została jeszcze zaciągnięta. S. B.

ANTONI KAWCZYŃSKI

ŁUNA NAD MIASTEM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

16) Józef: — No, tylko mów jasno, co i jak.

— Władek miał stary pulares. No i... przywiązaliśmy go na sznurku... I usiedliśmy w oknie... i sznurek sięgał do samej ulicy. No i spuściliśmy pulares na chodnik.

— I nic więcej?

— Nie, naprawdę.

— Zapewne ten pulares jeszcze leży na ulicy? — pytał Józef słodko.

— Ach, nie. Bo siedł taki jeden pan i widział pulares i nachylił się, żeby go podnieść, a Władek właśnie pociągnął za sznurek i pulares podskoczył aż do pierwszego piętra.

Józef z trudem ukrył uśmiech. — I jak się to skończyło? — pytał.

— Ten pan się bardzo przestraszył i tak śmiesznie skakał i wykrzykiwał, — paplał dalej Geniek, na samo wspomnienie krztusząc się od śmiechu. —

Potem wszedł do sieni i skarżył się u stróża. Strasznie wymyślał, a ja zwiąłem.

Geniek weszł między papierami i książkami, dopytywał się o Bóg wie co i naprzykrzał. Gazeta, to był jego konik.

A kiedy mnie pan zabierze z sobą do drukarni? — przypominał obietnicę. — Niedawno zastępowałem ojca w kiosku przez całe pół godziny, — przechwalał się, — sprzedałem siedem gazet i paczkę papierosów, i żadnej pomocy w kasie. Sprzedawca gazet już umiem. Koniecznie chcę być gazeciarem albo dziennikarzem. Jak będę duży, będę kupował zagraniczne gazety. Żebym tylko wreszcie już urosł.

Józef, jak czuł instrument, reagował na każde poruszenie na schodach. Zerwał się, gdy usłyszał, że o piętro wyżej zamknięto drzwi. Wyszedł na sieni.

Ania schodziła na dół. Jakże była zmieniona. Miała na sobie brązowy kostjum i krótką spódniczkę, rzucającą złote fałdy dokoła kolan. Z pod luźnego zakłecika bieliła się cieniutka, jedwabna bluzka z ostrym trójkątem wycięcia, przeprogdzonym koronką

bielizny. Jedwabiste lśnienie pończoch, małe ładne buciki - czółenka. Pod pachą niosła koszyk, przykryty chustką. Geniek, z jakąś chłopięcą delikatnością, wysunął się z pokoju i znikł.

— Tak się wystrębiłaś, — rzekł Józef, — jak w jakie święto...

Wyczuła natychmiast poszarzały, bezdźwięczny ton jego słów. Przystanęła, uśmiechnięta przyjaźnie. Potem podeszła i swoim zwykłym głosem wspięła się na palce, aby go pocałować. Przygłębła do niego, wolną ręką zarzuciła dokoła szyi i przycisnęła wargi do jego ust.

— Święto, oczywiście, — powiedziała, — bo naprawdę ktoś zmartwychwstał.

Jakże potrafiła go zawojować. Gdy odeszła, był w ogniu, huny były na jego twarzy. A jednak, i dopiero teraz, zgnębiony był zupełnie. Co było wówczas, zanim ją poznał, — wówczas, gdy z dalekich kresów sprowadzał ją do miasta Kosińskiego, sierżant waleczny, człowiek z grymasem dokoła ust, który, — gdy mu ją chciano odebrać, — strzelał z zasadzki. Tamci oboje tylko wiedzą, co ich łączyło. Jeżeli spy-

ta ich, powiedzą: tak, lub: nie. Jakimi względami kierować się będą w odpowiedzi? Daleki byłby od wyrzutów. Chce tylko prawdy.

Peten niepokoju chodzić począł po izbie, z rogu do rogu, napoprzek, bezustannie.

Nie musiały dręczyć te same myśli Kosińskiego? Może kochał ją dziś jeszcze? I nie uwierzyłby ani jego, Józefa, przeczeniem i podałby w wątpliwość jego zapewnienia. Myślałby zawsze pół na pół: może to przechwałki, a tamto kłamstwo, może tego wymaga rycerskość...

Cokolwiekby sobie wzajemnie powiedzieli, nigdyby w głębi serca nie uwierzyli. Zamknięta mieli do siebie drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Wtorek, 10 maja 1932.

Słońce: wschód 4,04 — zachód 19,33 —
długość dnia 15 godzin 29 min.
Księżyc: wschód 6,29 — zachód 0,06 —
przed pierwszą kwadrą.
Kal. rzk.: Izdyr Oracz — jutro Mamert.
Kal. słow.: Cierpimir — jutro Ludowit.

Zebrania

Dziś o 15 Zrzeszenie Emerytów Kol. Z. U. K. w lokalu ul. Marsz. Focha 85;
o 19,30 Koło Tow. Rękodzielników, w lokalu Nowy Rynek 4;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (fryzjerzy), u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a;
o 20 Wolny Cech Obuwniczy, w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Tow. Przemysł. im. Kościuszki (Św. Łazarz-Górczyn), u p. Spychały;
o 20 „Sokół” (Jeżyce), u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Sodalicja Młodzieży i Uczniów Kupieckich, w czytelnicy na Św. Marcynie 69.

Jutro o 18,30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
o 19 Pozn. Tow. Pływackie, u p. Duchowskiego, Św. Marcin 69;
o 19 Tow. „Jedność” pod wezw. Św. Stanisława, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8 a;
o 19 Tow. Psychologiczne, w seminarjum, ul. Ratajczaka 30;
o 20 Stow. Pań Miłosierdzia (Fara) — odczyt ks. red. Cieszyńskiego n. tem.: „Wrażenia i studia z podróży po drugiej półkuli”, w sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 T. U. P. W. 1918-19 (Św. Łazarz-Górczyn), w Kasynie Obywatelskiem, ul. Marsz. Focha 81.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka im. K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ulicy Nowej. — Apteka 27 Grudnia 18.
Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską” ul. Dąbrowskiego 76.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego, nar. ul. Strusia.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, Św. Marcin nr 59, l. pr. udziela porad bezpłatnie — Kobiety: w poniedziałki od godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki od godziny 17—18.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji Damsówny o godz. 9 w Garbary 8. — Śp. Stanisława Dawidowskiego o godz. 16,30 ul. Gwarna nr. 17.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Stawna 13 (Giełda Handl.) — rozm. dywany, kilimy, koce, portjery;
o 11 ul. Zwierzyniecka 29 — urządzenie mieszkaniowe 10 pokoi, urządzenie składowe towarów krótkich, heblarkę stolarską, dywany, narzutki, zabawki, flakony do perfum, bańki i puszki blaszane, powózkę krytą i półkrytą oraz różne inne przedmioty.

IMRE UNGAR

grać będzie dziś jedyny raz w Poznaniu.

W ostatniej chwili przypominamy, że zapowiedziany od tygodnia i oczekiwany z niecierpliwością przez P. T. Publiczność jedyny występ sławnego pianisty, ościennego Węgry — IMRE UNGARA — odbędzie się dziś, t. j. we wtorek, 10 bm. o godz. 8,15 wiecz. w Auli.

Pozostałe bilety w Księgarni Uniwersyteckiej (Jana Jachowskiego), ul. Gwarna 19, tel. 24-48, a od 6,30 wiecz. w kasie przy wejściu do Auli. zpw 14 611

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Dziewczyna i hipopotam”.
Teatr Nowy: Dziś — „Pierwsza pani Frazer” z Przybyłko-Potocką.
Teatr-rewja „Uśmiech”: Dziś i dni następne — „Poznań w kwiatkach”.
Teatr Narodowy: Wtorek — „Urwis” — Kościan.

Pożar w Murzynowie Kościelnem

W Murzynowie Kościelnem w pow. średzkim wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Józefa Kołacza i Marji Mroczyńskiej. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i urządzenie domowe razem wartości około 40 tys. złotych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ogień powstał od wadliwego kominu. (k)

Cała fabryka do podrabiania monet

Jej właścicielem b. przodownik policji

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) Ilość podrabianych pieniędzy w kraju wzrasta w niebывały poprostu sposób. — Dłuższe obserwacje wskazywały na to, że najwięcej falsyfikatów pojawia się w stolicy samej i jej okolicy, co kazało się również domyślać, że tutaj musi być czynna jakaś większa szajka falszerzy pieniędzy.

Istotnie w tych dniach udało się policji warszawskiej wpaść na trop całej poprostu fabryki do podrabiania

pieniędzy. Jest nią fabryka gwoździ Bromberga — co najciekawsze — byłego przodownika policji, który miał pozatem do pomocy przy podrabianiu i rozpowszechnianiu falszywych monet, cały szereg współpracowników. Złoczyńców przyłapano na gorącym uczynku, fabryka była właśnie w pełnym ruchu. Aresztowano dotychczas po dokonaniu bardzo licznych rewizyj, około 60 osób.

Tajemniczy zgon 18-letniej H. Kaczmarkówny w Gnieźnie

Korespondent nasz gnieźnieński (br) donosi, co następuje:

W sobotę wieczorem około godz. 10. mieszkańcy ul. Trzemeszeńskiej usłyszeli nagle przeraźliwe krzyki kobiece. Idąc za głosem, znaleźli następnie pod płotem rolnika Jana Nawrockiego przy wylocie ul. Trzemeszeńskiej młodą dziewczynę, wijącą się w boleściach. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe odstawilo dziewczynę do szpitala miejskiego, gdzie nad ranem wczoraj bez odzyskania przytomności zmarła.

Według orzeczenia lekarskiego denatka zmarła z powodu zażycia jakiejś trucizny, ponadto stwierdzono, że dziewczyna była w odmiennym stanie. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że zmarłą jest Halina Kaczmarkówna, lat 18, zamieszkała w Gnieźnie u swych krewnych pp. Biegánowskich. Dnia 4. maja denatka opowiadała służącej Michalinie Borowskiej o swym stanie i że ma bogatego kawalera. Dalej mówiła, że otrzymała jakiś środek na przetrwanie ciąży, od kogo, nie mówiła, po którego zażyciu pozostanie rzekomo jeden dzień w szpitalu, a potem znowu ją odwiedzi i wszystko jej opowie. Kry-

tycznego dnia około godz. 20 Kaczmarkówna wyszła z domu, mówiąc swej ciotce Biegánowskiej, że zanosi obuwie do naprawy. Od tego czasu już do domu nie powróciła aż znaleziono ją przy ul. Trzemeszeńskiej. U denatki znaleziono również dwa podejrzane listy, pisane do niej przez niejakiego Michałskiego. Obecnie policja przeprowadza dochodzenia, kto Kaczmarkównie dostarczył trucizny.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś we wtorek nieodwołalnie poraz ostatni

Przepiękne arcydzieło filmowe:

Rozwódka

W rolach głównych:

Norma Shearer - Conrad Nagel

p 414

Ciężkie skutki najechania

W szpitalu miejskim zmarła śp. Juhanna Dobrowolska (Św. Marcin 18). W dniu 16 kwietnia br. śp. Dobrowolska została najechana przez wóz na ul. Wronieckiej i doznała wstrząsu mózgu oraz innych obrażeń, które spowodowały śmierć w trzy tygodnie po wypadku. Na zarządzenie władz sądowych zwłoki odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej. (k.)

Świątokradztwo w Puszczykowie

W Puszczykowie, jednej z ostatnich nocy włamał się niewydledzony złoczyńca do miejscowego kościoła parafjalnego i dopuścił się świątokradztwa. Łupem złodzieja padły dwa sznury koralu, zegarek tombakowy z łańcuszkiem i serce srebrne. Władze wdrożyły dochodzenia. (k)

Proces o fałszowanie 20-złotówek

Wczoraj, jak już pisaliśmy, został wznowiony proces przeciwko fałszerzom 20-złotówek, który przerwano w końcu kwietnia r. b. Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Tlustowski główny, jak głosi oskarżenie, sprawca podrabiania biletów Banku Polskiego. Wraz z Tlustowskim stanął przed sądem Wojciechowski Stanisław, występujący pod pseudonimem „Siwek”. Obaj uchodzą za głównych sprawców podrabiania w prywatnym mieszkaniu na maszynie drukarskiej t. zw. bostonce biletów 20-złotowych.

Pozatem w stan oskarżenia postawiono jeszcze 15 osób dalszych. Sąd wobec nieprzybycia jednego z świadków, rozprawę ponownie przerwał do środy, dn. 11 b. m. (z)

Śmierć

pod kołami samochodu

Na szosie między Szczepankowem a Ostrogiem w powiecie szamotulskim, samochód PZ 44 208, kierowany przez właściciela p. Ignacego Martylę z Poznania, najechał 21-letniego Wiktora Radzieja z Chojna w powiecie szamotulskim. Radziej odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł następnego dnia po wypadku. Wypadkowy o tak tragicznych skutkach zawinił podobno śp. Radziej sam własną nieostrożnością. (k)

Wiadomości potoczne

OSOBISTE

— Choroba marszałka sejmiku wojewódzkiego. Marszałek poznańskiego sejmiku wojewódzkiego, p. adw. Antoni Banaszak z Ostrowa, zaniemógł i znajduje się w szpitalu Przemienienia Pańskiego. P. Banaszak zasłabł na serce już podczas sesji sejmikowej i po zamknięciu sesji położył się do łóżka. Nastąpiły poważniejsze komplikacje wskutek zapalenia płuc. W ciężkim naogół stanie p. marszałka sejmiku wojewódzkiego nastąpiła od kilku dni poprawa. Pacjent znajduje się jednak jeszcze w szpitalu Przemienienia Pańskiego pod opieką lekarską p. senatora dr Cz. Meissnera. (k.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Tak gorąco przyjmowana przez naszą publiczność uroczą artystka krakowska, p. J. Zaklicka, występuje dziś po raz czwarty w lekkiej komedji angielskiej „Dziewczyna i hipopotam”, która dzięki nadzwyczaj pomysłowej reżyserji dyr. Teofila Trzcíńskiego, utrzymuje widza przez cały wieczór w nastroju serdecznego rozbawienia. — Cały zespół poznański przyczynia się dzielnie do powodzenia tej komedji, która dotąd grana była stale przy tłumnym udziale widzów i pozostaje na repertuarze również przez dni naj-

bliższe z wyjątkiem czwartku, przeznaczzone na powtórzenie „Roxy”. — Ta rekordowa kreacja przemiliej artystki odnosi niezawodnie zeszłoroczne powodzenie amerykańskiej komedji, przyjętej przy wznowieniu huraganem śmiechu i oklasków.

Z Teatru Nowego

Dziś, we wtorek, nieodwołalnie po raz ostatni Marja Przybyłko-Potocka w kapitalnej komedji angielskiej p. t. „Pierwsza pani Frazer”. Wspaniała kreacja wielkiej artystki należy do prawdziwych arcydzieł scenicznych, a stała owacje publiczności są najlepszym dowodem obrzynnego entuzjazmu, jaki budzi nadzwyczajna gra p. Przybyłko-Potockiej.

„Marius” („Pod złotą kotwicą”) — komedja słynnego M. Pagnola, będąca na ustach całego kulturalnego świata, odegrana będzie tylko raz jeszcze w środę, dnia 11 bm. Jest to ostatnia sposobność ujżenia niesłychanie barwnego widowiska, którego pogodny, przemily humor i nastrojowa treść budzą niebывały oddźwięk na widowni.

„Szczęście od jutra” — głośna nowość polska St. Kiedrzyńskiego, w której główną rolę kreuje przybywająca na występy znakomita artystka Miła Kamińska — wchodzi na repertuar w czwartek, dnia 12 bm. Zainteresowanie tą niesłychanie ciekawą nowością najznakomitszego ze współczesnych komedjopisarzy polskich potęguje gościna p. Kamińskiej, o której czarującej kreacji w tej sztuce wyrażała się cała prasa stołeczna z niebывałym zachwytem. Świetna artystka, jeden z najciekawszych talentów sceny polskiej, zabawi w naszym mieście tylko kilka dni.

Z Teatru Narodowego

W najbliższych dniach Teatr Narodowy odwiedzi szereg miast w Wielkopolsce, wystawiając przemiliej krotowilę Bohdana Katerwy p. t. „Urwis” z Klarą Sarnecką w roli tytułowej. W głównych rolach wystąpi artyści pp. M. Święcicka, Z. Grzymalańska, Zbigniew Szczerbowski, Stanisław Fiszer, Leon Frankowski, Stefan Drewnicz, Andrzej Kurylo, Zygmunt Winter i inni. Pozatem grana będzie dla dzieci piękna bajeczka, a dla młodzieży szkolnej „Potop” Henryka Sienkiewicza.

Przed zwłokami Doumera

Paryż, 9. 5. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 14 zwłoki prezydenta Doumera, przybrane w wielką wstęgę Legji Honorowej, wystawione zostały w Pałacu Elizejskim na widok publiczny. — Przy katafalku pełni straż honorową czterech oficerów. Jako pierwsi przybyli prezydenci izby deputowanych i senatu oraz rząd w komplecie. Następnie dopuszczeni zostali członkowie dalszej rodziny zmarłego prezydenta i przedstawiciele prasy, poczem rozpoczęła się defilada przed zwłokami tysięcy tłumów, które już od przedpołudnia, mimo deszczu, oczekiwały przed Pałacem Elizejskim na chwilę dopuszczenia ich przed zwłoki.

P. Graebe w Genewie

Genewa, 9. 5. (Tel. wł.) Z powodu postawienia na porządku obrad Rady Ligi skargi niemieckiej mniejszości narodowej w sprawie wykonywania reformy rolnej w Polsce przybył do Genewy w poniedziałek były poseł na Sejm Rzplitej klubu niemieckiego Graebe i nawiązał od razu żywy kontakt z delegacją niemiecką. Graebe konferował z szefem delegacji niemieckiej, a następnie, otoczony dziennikarzami, obszernie informował ich o złożonych przez siebie do Ligi Narodów skargach.

Jubileusz Weysenhofa

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.) Obchód 40-lecia pracy pisarskiej Józefa Weysenhofa odbędzie się 23 b. m. w Teatrze Wielkim. Przemówienie odpowiednie wygłosi Stanisław Miłaszewski. (w)

Strajk w Białymstoku

Białystok, 9. 5. (PAT.) Dziś wybuchł tutaj strajk w przemyśle włókienniczym, proklamowany przez Zjednoczenie Chrześc. Zw. Zaw. oraz przez Klasowy Zw. Zaw. Strajkuje 839 robotników. Strajk wywołano w przeddzień konferencji z przemysłowcami, która miała doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej.

Stronnictwo Narodowe

Koło Jeżyce

Zebranie plenarne odbędzie się dziś, we wtorek, 10 bm. o g. 20 w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Na porządku obrad referat p. Kosmali.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

ZARZĄD.

Pokaz gimnastyczny gimnazjum św. Jana Kantego

Pod protektoratem prezesa Tow. Przyjaciół Młodzieży przy gimnazjum św. Jana Kantego p. W. Gładysza oraz kierownika tegoż gimnazjum p. prof. Żukowskiego odbył się w obszernej i ładnej sali gimnastycznej, doroczny pokaz gimnastyczny, który ściągnął bardzo wiele publiczności, zwłaszcza członków rodzin uczniów. Dobrowolnie składki zarząd gimnazjum przeznaczył na fundusz gimnazjalnego oddziału wioślarskiego. Efektownymi i nadzwyczaj urozmaiconymi pokazami kierował umiejętnie p. prof. Fazanowicz. Na samym wstępie uczniowie najniższych klas popisali się w korowodzie pomysłowymi figurami. Zajmująca też była opowieść ruchowa o chłopcu, który wstąpił do gimnazjum św. J. Kantego. Doskonale wywiązali się młodszy i starszy uczniowie w lekcji gimnastycznej, a po zatańczeniu podziwiać było można akrobacyjne piramidy, wykonane szybko i sprawnie. W przerwach przygrywała muzyka gramofonowa. Uczestnicy pięknej imprezy wyrażają nadzieję, że na przyszłym pokazie, miast muzyki gramofonowej, wystąpią uczniowie z własnym koncertem orkiestry smyczkowej doskonale już zgranej. (z)

Po zjeździe delegatów Stow. Młodzieży Polskiej

W uzupełnieniu naszych sprawozdań z dwudniowych obrad Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, podajemy jeszcze niektóre szczegóły z obszernego i ciekawego sprawozdania ks. dyr. K. Michalskiego, który też w niedzielę — a nie ks. kan. Jarosz, jak przez omyłkę podaliśmy w sprawozdaniu — wygłosił referat, omawiając zadania Związku na przyszłość.

O wzrastającym coraz bardziej poziomie pracy nad wyrobieniem religijnym i moralnym członków świadczy to, że wszystkie niemal Stowarzyszenia, bo aż 508, obchodziły religijne święto swego patrona św. Stanisława Kostki i uczciły swój ideał wspólną spowiedzią i komunią św., poprzedzoną rekolekcjami. Poza tem wrzała praca nad urobieniem religijnym, na zebraniach, w kółkach Eucharystycznych i misyjnych i t. d.

Wybitnym świadectwem rozwoju S. M. P. jest ich siła organizacyjna, świadcząca o wielkim wyrobieniu organizacyjnym zarządów Stowarzyszeń i drużyn. Zebrań odbyło się 7854, zebrań zarządów 6327, patronatu 595, a poza tem pracują zastępy nad urobieniem poszczególnych członków w liczbie 917. Co trzecie Stowarzyszenie, a jest ich 620, posiada własne ognisko.

Wraz z życiem organizacyjnym wzrasta działalność oświatowa. Wygłoszono na zebraniach 5037 referatów, z których sami druhowie wygłosili 2552. Prócz ogólnej oświaty zajmuje się specjalnie oświatą 40 kółek z 815 członka-

DŹWIĘKOWE KINO „METROPOLIS“

Od wtorku, dnia 10-go maja 1932 roku
Fascynujący „przebój dźwiękowy“ ekranów świata!

BŁĘDNE OGNIE

(„Las luces de Buenos-Aires“)
Fenomenalne arcydzieło produkcji hiszpańskiej z udziałem najsławniejszych „asów“ sceny i filmu hiszpańskiego!
W rolach głównych:
SOFIA BOZAN — GLORIA GUZMAN
100-proc. śpiewu, humoru i tańca hiszpańskiego!
Subtelny erotyzm! — Miłość i zazdrość! — Olśniewająca przepychem wystawa! — Arcyciekawa treść! — Kapitalna gra artystów! — Przepiękne pieśni i piosenki!
Początek seansów o godzinie 4,30, 6,30 i 8,30.
Przedprzedaż biletów w dni powszednie od 12 do 1 w poł., w niedziele i święta od 11 do 1 w południe. (Tel. 11-55). dp 3567

mi. O czytelnictwie świadczy pokaźna liczba 272 bibliotek, liczących 24.451 tomów. Z pracą oświatową łączy się wychowanie i wykształcenie kulturalne i towarzyskie. Do tej dziedziny zalicza się koła śpiewackie, muzyczne oraz przedstawienia i urozmaicenia.

W przysposobieniu rolniczym pracuje przeszło 4 tys. młodzieży. Sport, gry oraz wycieczki uprawiają wszystkie Stowarzyszenia. Mimo utrudnień w p. w., Stowarzyszenia starają się, aby w własnym zakresie i o własnych siłach podtrzymać p. w., albo je zastąpić wychowaniem fizycznym. W ostatnim roku brało udział w ćwiczeniach p. w. 4085 drużyn. Świadczy to o dobrej woli i dążeniu, że pragną podtrzymać p. w. oczywiście pod tym warunkiem, że będzie ono przyczyniało się do rozwoju wszystkich S. M. P. i podniesienia sprawności fizycznej drużyn, a nie do rozbijania organizacji.

Działalność związku zatacza coraz to szersze kregi. Wszystkie S. M. P. rosną w siłę liczebną, w pogłębieniu wartości moralnej członków, w pracy oświato-

wej, zawodowej, nabierając teżżyzny w wychowaniu fizycznym i przygotowaniu wojskowemu — słowem S. M. P. są górą i z tą świadomością wracają delegaci do Stowarzyszeń, aby podjąć dalszy zwycięski trud nad umacnianiem i pogłębieniem pracy. Do tej dalszej służby ruszają ochoczo z hasłem swem „Góty“ (z)

Niezwykła wygrana na wyścigach

Budapeszt, 9. 5. (Tel. wł.). Niezwykły wypadek wydarzył się na wyścigach konnych w Budapeszcie. Zona pewnego wachmistrza policji stawiała na dwa konie 5 pengoe i wygrała w totalizatorze sumę 2726-krotną, czyli 13 628 pengoe. Była ona jedyną osobą, która stawiała na te dwa konie, z których zwycięstwem się nie liczone absolutnie. Zainterpelowana przez dziennikarzy uszczęśliwiona kobieta oświadczyła, że śniło jej się, iż ma stawiać na nr. 3 i 4, co też uczyniła.

SPORT

O puchar Davisa

Niemcy — Indje 5:0. W ostatnim dniu turnieju w poniedziałek Cramm (N.) pokonał Mohana (I.) 6:3, 8:6, 6:3; Prenn (N.) i Charanjiva (I.) 6:3, 6:1, 6:2.

Włochy — Egipt 2:0 w Genui. W poniedziałek de Stefani (W.) pokonał Grandquillota (E.) 9:7, 6:1, 6:4 i de Minerbi (W.) — Wahida (E.) 6:3, 8:6, 6:8, 6:3. (Tel. wł.)

Pięściarstwo

Walne zebranie „Pozn. Klubu Bokserkiego“ zagał w obecności około 30 członków prezes p. Szumnarski, którego wybrano przewodniczącym. Sprawozdania wykazały, iż działalność klubu założonego przed rokiem była bardzo żywa a finansowa gospodarka dobra. Klub liczy 69 członków, zorganizował dwie imprezy i uczestniczył prawie we wszystkich lokalnych zawodach. Po udzieleniu absolutorjum, jednogłośnie wybrano następujący zarząd pp.: prezes — Szumnarski, wiceprezes — Zielke, sekretarz — Konecki, skarbnik — Janusz, kier. techn. — Kolasiński, gospodarz — Wydarkiewicz K., radni — Wydarkiewicz St. i Konieczny, komisja rew. — Wieniec, Gucki i Kołaczyk. Na zebraniu byli obecni prezes PZB p. Baranowski i wiceprezes p. Seydlitz. (wz)

Tennis

Turniej otwarcia sezonu dostępny także dla nieczłonków, urządziła sekcja tenisowa AZS w dniach 13—16 maja. Ze względu, że jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Poznaniu uprasza się wszystkich tenisistów do wzięcia udziału. Rozegrane zostaną 1) gra pojedyncza pań i panów, gry podwójne pań i panów oraz gry mieszane. Wpisowe wynosi w grach pojedynczych 2 zł od osoby, w grach podwójnych 3 zł od pary. Termin zgłoszeń upływa 11 maja o godz. 18. Informacyjną udziela oraz zgłoszenia przyjmuje sekretariat sekcji tenisowej AZS. ul. Noskowskiego 4 codziennie od godz. 16—19.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 9 maja 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,21	47,25	32,75	—	28,45	378,12	57,35	79,61
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	174,85	—	82,87	—	—	—	660,—	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,20	—	—	15,44	23,85	604,—	803,25	122,05	169,—
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	125,20	71,36	59,14	26,18	14,06	356,—	—	—	99,50
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,522	615,—	—	15,15	—	20,10	3,06
Budapeszt	6	155,90	100 pengo	—	—	—	31,—	—	—	433,—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	361,30	206,64	170,88	9,07	40,55	10,27	—	207,35	288,—
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	84,67	18,29	20,12	507,—	—	103,—	142,50
Londyn	3	43,38	1 funt szterl.	32,80	18,75	15,47	—	3,68	93,26	124,01	18,82	26,10
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8,902	5,0924	4,209	368,—	—	25,34	33,67	511,—	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,13	20,11	16,61	93,25	3,94	—	—	20,17	27,97
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,36	15,15	12,465	124,—	—	75,20	—	15,15	21,03
Rzym	6	172,—	100 l.	46,05	—	21,71	71,34	5,16	130,40	—	23,32	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	174,25	99,75	82,27	18,81	—	495,—	659,25	—	138,80
Sztokholm	5	238,88	100 k. szw.	—	—	79,32	19,51	—	479,—	—	96,50	138,00
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	32,—	—	—	381,—	—	—

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902.

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18

Złatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

dp 3566

Młodszy ekspedjent

blawatnik, inteligentny, który ukończył praktykę w większej firmie na Pomorzu, poszukuje posady, zaraz najchętniej w większej firmie za mniejszym wynagrodzeniem, gdyż nie zależy mi na zarobkowaniu. Łaskawe oferty proszę kierować do Kurjera Poznańskiego pod zpw 14 604

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, 12. 5. 1932 r. godz. 1, ul. Dąbrowskiego 81 w podwórku sprzedam publicznie najwięcej dającym: **samochód półciężarowy Opel używany.** np 10220
W. Trzeciak, kom. sądowy Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18

1 SPRZEDAŻE

Wiertarke
łańcuchowa, ścienna, mało używana. Kurjer Poznański zdp 57 532

Sypialnie
nowe, sprzedaż stolarnia tania. Kurjer Poznański zdp 57 533

Na święta
jedwabna bielizna pończochy, skarpetki trykotaże największy wybór, najniższe ceny, naprawa pończoch. Marja Grabowska, Wielkie Garbary 39, dawniej Maszalska 6. Po 16 195-55,49

16 OSOBISTE

Unieważniam
zgubiony indeks akademicki nr. 16 378 wydany przez Uniwersytet Poznański. Marjan Siarkiewicz. p 412

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Panienska
poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 57 473

Gospodyni

samodzielna z dobrem gotowaniem szuka stałej posady w internacie lub kasynie, także na własny rachunek. Oferty Kurjer Poznański zdp 57 253

Biuralistka
skromnych wymagań szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 55 752

Pracznia
sumienna poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 403

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 387

28 WOLNEMIEJSCA

Gorzelnik
z dobrą praktyką kawaler obeznany z obsługą motorów spalinowych i elektrycznych na skromnych warunkach poszukiwany. Własnoręczne oferty Kurjer Poznański zdp 57 254

Kucharka
z dobrymi referencjami od zaraz. Uzdrowsko Powiat powiat gnieźnieński. zdp 57 232

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Strzelecka 31. m. 30. p 47

Przedpłata na maj 1932 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w kw. 4,00, w agencjach w miesiącu 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu 4,50, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4,04, kwartalnie 14,82, pod opaską miesięcznie w Polsce 3,00, w innych krajach 4,11. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartą 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 16,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11, w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe w skutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.